

prof. dr hab. Monika Namysłowska
Katedra Europejskiego Prawa Gospodarczego
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

Łódź, dnia 7 marca 2025 r.

**Recenzja wraz z wnioskiem dotyczącym poprawienia i uzupełnienia rozprawy
doktorskiej pt. „Ochrona przed nieuczciwymi praktykami w blogosferze”
napisanej przez mgr Artura Ingrama
pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Konrada Kohutka**

Spis treści:

1. Wprowadzenie	1
2. Ocena wyboru tematyki, tytułu i problemu badawczego	2
3. Ocena poziomu merytorycznego rozprawy doktorskiej.....	4
3.1. Wprowadzenie.....	4
3.2. Rozdział I.....	6
3.3. Rozdział II.....	6
3.4. Rozdział III	7
3.5. Rozdział IV–VI.....	8
3.6. Rozdział VII.....	9
3.7. Wnioski	9
4. Ocena warsztatu naukowego.....	10
4.1. Struktura rozprawy doktorskiej	10
4.2. Przyjęte metody badawcze	10
4.3. Wykorzystane źródła	11
4.4. Pozostałe elementy warsztatu naukowego	11
5. Wniosek o poprawienie i uzupełnienie rozprawy doktorskiej.....	12

1. Wprowadzenie

W niniejszej recenzji oceniałam, czy rozprawa doktorska mgr Artura Ingrama spełnia wymagania art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2020 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2024, poz. 1571 t.j.). Dlatego uwzględniłam, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne, wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego przez jej Autora. Spełnienie tych przesłanek oceniłam analizując wybór tematyki, ujęcie tematu i problemu badawczego, poziom merytoryczny

rozprawy doktorskiej i elementy warsztatu naukowego. Niektóre z tych aspektów przenikają się, więc ich przypisanie do danego punktu jest umowne.

Na podstawie § 40 ust. 1 uchwały Senatu (wówczas) Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego z dnia 24 września 2019 r. w sprawie zasad prowadzenia seminariów doktorskich oraz sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego moja recenzja zawiera również wniosek dotyczący poprawienia i uzupełnienia recenzowanej rozprawy doktorskiej. Z tego powodu w recenzji skupię się na głównych elementach rozprawy, które wymagają, według mnie, poprawy i uzupełnienia. Ze względu na wymóg samodzielnego przygotowania rozprawy doktorskiej przez Doktoranta nie wykażę wszystkich niedociągnięć, pozostawiając mgr Arturowi Ingramowi zadanie wnikliwego przeanalizowania całości rozprawy, która po poprawieniu i uzupełnieniu będzie podlegać mojej ponownej recenzji (§ 40 ust. 4 uchwały) według kryteriów ustawowych.

2. Ocena wyboru tematyki, tytułu i problemu badawczego

Wybór tematyki podjętej w rozprawie doktorskiej oceniam pozytywnie. W dobie cyfryzacji blogi i media społecznościowe stały się kluczowymi kanałami komunikacji, również komercyjnej. Zatem nieuczciwe praktyki rynkowe w tym obszarze mogą mieć wpływ na konsumentów i rynek. Tematyka jest więc istotna naukowo, ale i społecznie. Wyniki badań mogą mieć zaś znaczenie dla prawodawcy, przedsiębiorstw, organizacji konsumenckich i samych blogerów. Wybrana problematyka daje możliwość analizy nowych aktów prawnych, takich jak Akt o usługach cyfrowych. Jednocześnie jednak tematyka ta jest trudna. Ponieważ „blogosfera” jest pojęciem szerokim, to praca jej poświęcona obejmuje zarówno duże portale, jak i mikroblogi. Kluczowe jest więc precyzyjne określenie zakresu badań: czy mówimy o zawodowych influencerach, czy (też) o prywatnych użytkownikach? Jak traktować blogerów prowadzących działalność gospodarczą? Ze względu na dynamiczne przemiany analizę może utrudniać brak ugruntowanego orzecznictwa. Niekiedy trzeba się zatem opierać się na analogii. Aby wnioski szybko się nie zdezaktualizowały, niezbędne jest uwzględnienie przyszłościowych kierunków rozwoju, np. wpływu systemów sztucznej inteligencji na stosowane praktyki rynkowe. Co więcej, ponieważ tematyka ta jest stosunkowo nowa ze względu na dynamikę świata cyfrowego, to brak obszernej literatury przedmiotu kompleksowo poruszającej zagadnienia wybrane przez mgr Artura Ingrama.

Tytuł rozprawy doktorskiej „Ochrona przed nieuczciwymi praktykami w blogosferze” budzi natomiast moje wątpliwości. Po pierwsze, Autor użył nieprecyzyjnego pojęcia

„ochrona”. Nie jest jasne, kto ma być chroniony – czy chodzi o konsumentów, konkurentów blogerów, samych blogerów, czy może platformy internetowe? Ponadto pojęcie „ochrona” może oznaczać różne mechanizmy, np. regulacje ustawowe, działania organów administracji, samoregulację branży, ochronę prawną na drodze cywilnej lub karnej. Po drugie, mgr Artur Ingram zastosował w tytule pojęcie „nieuczciwe praktyki”, które nie jest dla czytelnika jasne, ponieważ nie określa kontekstu prawnego. Nie wiadomo zwłaszcza, czy praca będzie dotyczyła czynów nieuczciwej konkurencji, czy nieuczciwych praktyk rynkowych. Po trzecie, tytuł nie wyjaśnia, na jakim porządku prawnym skupia się Autor. Tytuł oceniam więc jako zbyt ogólny. Choć niektóre z niedociągnięć tytułu zostały wyjaśnione np. we wprowadzeniu i w rozdziale I (przykładowo definicja nieuczciwych praktyk i blogosfery), to jednak precyzyjne sformułowanie tytułu ułatwi zarówno lepsze ukierunkowanie badań, jak i zrozumienie celu pracy przez czytelników.

Ocena poruszanej problematyki badawczej w recenzowanej rozprawie nie jest prosta. Magister Artur Ingram jako cel pracy przedstawił analizę „możliwości oraz zakresu praktyk podejmowanych przez blogerów, które mogą naruszać zasady uczciwej konkurencji” (s. 12). Sformułowanie to nie jest prawidłowe. Nie wiadomo bowiem, o jakie lub czego możliwości chodzi. Prawidłowe nie jest również wskazanie jako celu rozprawy doktorskiej analizy zakresu praktyk podejmowanych przez blogerów. Literalne rozumienie tego zdania prowadzi do wniosku, że Autorowi chodziło o ustalenie form praktyk blogerów. Jeżeli tak faktycznie jest, to cel ten jest błędny, ponieważ abstrahuje od analizy prawnej dotyczącej zastosowania konkretnych przepisów prawnych wobec nieuczciwych praktyk. Co więcej, analiza powinna być tylko metodą prowadzącą do rozwiązania problemu badawczego.

Autor wyraził problem badawczy w pytaniach (pisownia oryginalna):

- 1) Kiedy daną osobę publikującą materiały w internecie można uznać za blogera?
- 2) Jakie są przesłanki uznania blogera za przedsiębiorcę w U.Z.N.K. lub U.P.N.P.R.? Ponadto, jakie są możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności, jak i objęcia ochroną blogera, który nie spełnia kryteriów przedsiębiorcy w rozumieniu którejkolwiek z tych ustaw?
- 3) Czy działania blogerów mogą naruszać uczciwość konkurencji zarówno w blogosferze jak i poza nią?
- 4) Czy obecne unormowania prawne w zakresie zwalczania nieuczciwej konkurencji oraz przeciwdziałania nieuczciwym praktykom rynkowym są wystarczające dla zapewnienia skutecznej ochrony konkurencji i konsumentów w zakresie działań związanych z blogosferą? W szczególności czy sam fakt oddziaływania na odbiorców z wykorzystaniem blogów (internetu) wymaga stosownych zmian prawnych (w tym wprowadzenia nowych przepisów –

także tylko typu *soft law*) w celu zapewnienia skutecznej ochrony uczciwości konkurencji oraz interesów konsumentów/odbiorców, a także większej przejrzystości dla samych blogerów w prowadzeniu ich działalności w legalny sposób, czy być może wystarczająca jest odpowiednia interpretacja już obowiązujących regulacji.

Pytania te mieszczą się w problematyce recenzowanej rozprawy doktorskiej, jednak jej nie wyczerpują. Spis treści dowodzi, że zakres badań był znacznie szerszy.

W ostatniej kolejności mgr Artur Ingram wymienił cztery tezy, które „pozostają w ścisłym związku z wyżej wymienionymi celami rozprawy oraz problemami badawczymi” (s. 13–14):

1) Pojęcie blogów oraz blogerów stanowi dynamiczny obszar badawczy, który ulega ciągłej ewolucji na przestrzeni lat.

2) Osoby będące blogerami mogą dopuścić się działań godzących w uczciwe zachowania na rynku, jak i być stroną ponoszącą szkodę w wyniku nieuczciwych działań innych przedsiębiorców.

3) Blogerzy poprzez swoje działania mogą wywierać wpływ na innych przedsiębiorców oraz konsumentów, zarówno na płaszczyźnie blogosfery, jak i w innych sektorach gospodarki.

4) Obowiązujące przepisy zawarte w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zapewniają skuteczną ochronę podmiotom działającym w blogosferze, a także chronią konsumentów oraz innych przedsiębiorców przed nieuczciwymi praktykami blogerów.

Tezy te pozostają w luźnym związku ze wskazanymi celami rozprawy i problemami badawczymi. Ich charakter jako tez badawczych jest też sporny. Wśród nich na pozytywną ocenę zasługuje jednak teza nr 4, która jest prawidłowo sformułowaną tezą z zakresu nauk prawnych.

Podsumowując, tematyka rozprawy doktorskiej mgr Artura Ingrama jest obszarem niezwykle istotnym naukowo. Natomiast tytuł rozprawy i określenie problematyki badawczej powinny zostać poprawione.

3. Ocena poziomu merytorycznego rozprawy doktorskiej

3.1. Wprowadzenie

We wprowadzeniu mgr Artur Ingram omówił elementy typowe dla tej części rozprawy doktorskiej. Autor wprowadził czytelnika w poruszaną tematykę, następnie wyróżnił

podrozdział „Cele pracy”, „Tezy”, „Struktura pracy” i „Metody badawcze”. Zakres wprowadzenia oceniam więc jako prawidłowy.

W błędnie nienazwanej pierwszej części wprowadzenia została przedstawiona definicja nieuczciwych praktyk będących, według koncepcji Autora, zarówno nieuczciwymi praktykami rynkowymi na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, jak i czynami nieuczciwej konkurencji w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (s. 9). Połączenie zakresu wskazanych ustaw oceniam krytycznie ze względu na różniący je zakres podmiotowy i przedmiotowy. Połączenie ich nie uwzględnia istotnej różnicy między ochroną konsumentów a ochroną konkurentów. Nieuczciwe praktyki rynkowe dotyczą relacji przedsiębiorca-konsument (B2C), zaś czyny nieuczciwej konkurencji dotyczą relacji między przedsiębiorcami (B2B), co wciąż nie wyczerpuje relacji występujących w blogosferze. Jednak już te dwie formy praktyk mają odrębne podstawy prawne, a te z kolei różne cele ochronne. Co więcej, tylko ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym ma w całości swoje źródło w prawie unijnym, co wymaga wykładni przepisów krajowych w świetle dyrektywy 2005/29/WE. Jest to tym bardziej istotne, że dyrektywa ta dąży do zupełnej harmonizacji krajowych systemów prawnych w regulowanym przez nią zakresie. Stworzenie wspólnego pojęcia dla praktyk mających i niemających podstawy w prawie Unii może więc prowadzić do błędów w wykładni i wniosków niepoprawnie uogólniających odpowiedzi na pytania badawcze. Wreszcie, Autor wprowadzając nowe pojęcie stosuje w tekście rozprawy, nawet w tytułach rozdziałów i podrozdziałów, które powinny podlegać szczególnym wymaganiom co do precyzyjności, różnych określeń na „praktyki”, np. działalność (tytuł rozdziału III), zachowania (tytuł rozdziału VI), działania (tytuł rozdziału 6.7.), a „praktyki nieuczciwe” to np. czyny godzące w uczciwą konkurencję (tytuł podrozdziału 7.1.). Z tych powodów nie zostałam przekonana co do zasadności wprowadzenia nowego terminu na ugruntowane pojęcia prawne.

Abstrahując od zastrzeżeń dotyczących połączenia obu rodzajów praktyk, analiza tych ustaw jest faktycznie możliwa wobec niektórych działań blogerów. Zaznaczyć trzeba przy tym, że nie będzie tak w stosunku do każdej sytuacji, co Autor omawia w dalszej części rozprawy.

We wprowadzeniu mgr Artur Ingram wyłącza z analizy rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1150 (P2B) i rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 (DSA). Uważam, że wyłączenie P2B i DSA z analizy sprawia, że rozprawa przedstawia niekompletny obraz zarówno działań blogerów, którzy często

korzystają z platform internetowych, jak i otoczenia regulacyjnego. Nie przekonuje argument, że są to unormowania, „które nie odnoszą się bezpośrednio do typowych obszarów działalności blogerów związanych z praktykami w blogosferze”. Moją argumentację szerzej przedstawiam w monografii *Zwalczanie nieuczciwych praktyk handlowych między przedsiębiorcami w prawie Unii Europejskiej. W poszukiwaniu modelu ochrony*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.

3.2. Rozdział I

Rozdział I został zatytułowany „Historia blogów oraz blogosfery”. Wbrew tytułowi jego zakres jest znacznie szerszy, ponieważ obejmuje również podrozdziały o definicji pojęcia „blog”, historii blogów oraz stylów, formy i portali umożliwiających publikację blogów. Tytuły podrozdziałów jednak również nie odzwierciedlają ich zawartości. Fragment o tytule „Definicja słowa blog” (1.1.) zawiera też rozważania o użyciu tego terminu w aktach prawnych, jego historii i etymologii. Natomiast podrozdział mający w tytule zapowiedź analizy historii powstania internetu (1.2.) skupia się na powstaniu blogów. W spisie treści podrozdziału 1.3. widoczne jest zaś stosowanie przez Autora niejednolitego nazewnictwa – występuje pojęcie „serwis”, „serwis internetowy”, „portal”, „serwis społecznościowy”, co może stwarzać wrażenie, że Autor ma na myśli różne miejsca przekazywania treści przez blogerów.

Pomijając powyższe uwagi oceniam, że rozdział I jest niezbędny i ma dużą wartość poznawczą. Na wyróżnienie zasługuje w tym rozdziale stworzenie autorskiej definicji bloga (s. 28 i 29) i liczne, niekiedy drobiazgowo opisane przykłady. Podczas poprawiania rozprawy poddałabym jednak ponownej ocenie zasadność przywoływania wszystkich informacji w nim wskazanych pod kątem ich znaczenia dla wykładni wybranych przez Autora przepisów.

3.3. Rozdział II

W rozdziale II mgr Artur Ingram przedstawia społeczno-ekonomiczne aspekty blogosfery. Podobnie jak w rozdziale I analiza w tym rozdziale nie dotyczy zagadnień prawnych, lecz oceniam ją jako niezbędną dla prawidłowego zrozumienia problematyki i w znacznej mierze za konieczną do prawidłowej wykładni przepisów w tym zakresie.

Rozważania w rozdziale II zawierają jednak ważną dla oceny słabość, która jest widoczna, choć w mniejszym stopniu, już w rozdziale I. Autor rozprawy opiera swoją argumentację na danych statystycznych, jednak aktualność części z nich budzi istotne zastrzeżenia. W szczególności należy zwrócić uwagę na fakt, że statystyki z 2019 r. mają

obecnie wyłącznie wartość historyczną (np. s. 80). Opracowania własne mgr Artura Ingrama kończą się zaś na roku 2020 (np. s. 82). W konsekwencji wnioski formułowane na ich podstawie tracą wartość naukową, ponieważ nie oddają rzeczywistej dynamiki badanego zjawiska. Zwłaszcza w obszarach tak dynamicznych jak prawna ocena praktyk opartych na nowych technologiach, realia rynkowe zmieniają się szybko. Korzystanie z nieaktualnych danych zwykle prowadzi do błędnych wniosków lub do wniosków prawdziwych, lecz opartych na niekompletnych przesłankach, podważając merytoryczną prawidłowość rozprawy. Poza tym, rozprawa doktorska powinna opierać się na możliwie najnowszym stanie wiedzy, co obejmuje zarówno literaturę, jak i dane empiryczne. Korzystanie ze starszych źródeł prowadzi do wniosku, że Doktorant nie przeprowadził dogłębnej analizy źródeł i problematyki.

Choć niniejsza recenzja nie stanowi recenzji będącej podstawą moich pytań podczas rozprawy doktorskiej, wskażę przykładowo fragment, z którym bym polemizowała. Nie podzielam tezy, jakoby wspólnym mianownikiem dla ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym była idea zapewnienia uczciwej i niesfałszowanej konkurencji poprzez ochronę nadrzędnego interesu słabszych uczestników rynku, czyli konsumentów. Ochrona uczciwej konkurencji i ochrona konsumentów są oczywiście ze sobą powiązane, jednak nie można ich utożsamiać. Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym koncentruje się na ochronie konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi przedsiębiorców. Natomiast choć interesy konsumentów mogą być pośrednio chronione przez ustawę z 1993 r., nie są one jej głównym celem. Przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji mają przede wszystkim na celu ochronę mechanizmów rynkowych i interesów przedsiębiorców przed działaniami naruszającymi zasady uczciwej konkurencji.

3.4. Rozdział III

Rozdział III został zatytułowany „Działalność blogerów a podmiotowy i przedmiotowy zakres U.Z.N.K. i U.P.N.P.R.”. Po raz kolejny rozpoczynam od uwag dotyczących tytułu, ponieważ i w tym przypadku jest on nieprecyzyjny. Rozważania mgr Artura Ingrama są szersze niż ich zakres wskazany w tytule. Ponadto, podrozdziały nie są symetryczne, co samo w sobie nie jest błędem, ale zastanawia w kontekście tak zbieżnej analizy. W podrozdziale 3.4. nie wyróżniono kolejnych jednostek redakcyjnych, tak jak ma to miejsce podrozdziale 3.4.

W rozdziale III ujawnia się trudność z połączenia rozważań na temat ustawy z 1993 r. z ustawą z roku 2007. Autor omawia np. przesłanki pomocnicze definicji przedsiębiorcy miejscami łącznie dla obu ustaw, a niekiedy wyłącznie dla jednej z nich. Odtworzenie definicji na podstawie każdej z tych ustaw wymaga zatem od czytelnika wysiłku, zwłaszcza że zakres podmiotowy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym został odrębnie omówiony w dalszym podrozdziale rozprawy.

Na gruncie rozdziału III podczas obrony rozprawy doktorskiej przykładowo polemizowałabym z Doktorantem w zakresie oceny działań blogerów wobec konsumentów w oparciu o model przeciętnego konsumenta (s. 115). Zapytałabym o możliwe wyjątki wynikające ze szczególnej więzi opartej na zaufaniu między np. blogerami – influencerami a konsumentami. Za graniczące z błędem uproszczenie uznaję też np. stwierdzenie, że „[r]ozważania dotyczące podmiotów oraz ich działalności na gruncie U.Z.N.K. mają zastosowanie również do U.P.N.P.R.” (s. 126). Podejście to nie uwzględnia konieczności interpretacji ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w świetle dyrektywy 2005/29/WE.

3.5. Rozdział IV–VI

Rozdział IV, V i VI omawiam łącznie, ponieważ każdy z nich stanowi egzemplifikację działań w blogosferze, które mogą spełniać przesłanki ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym lub ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Magister Artur Ingram przedstawił w rozdziale IV działania i zaniechania wprowadzające w błąd, w rozdziale V analizę nieuczciwej reklamy, natomiast w rozdziale VI wybrane nieuczciwe zachowania w blogosferze. W każdym z tych rozdziałów Autor łączy podstawy prawne analizy, czyli obie wymienione wielokrotnie ustawy, tylko w jednym podrozdziale oznaczając w tytule, która ustawa jest badana (4.6.). Taki podział rozprawy i poszczególnych rozdziałów nie został uzasadniony ani we wprowadzeniu, ani w odpowiednich rozdziałach. Przyjęta struktura jest zaś dla mnie niezrozumiała ze względów merytorycznych i pod kątem konstrukcji pracy, które to elementy w tym przypadku się przenikają. Przede wszystkim nieuczciwa reklama może być działaniem wprowadzającym w błąd lub działaniem agresywnym, czyli powinna być ujęta, odpowiednio, w rozdziale IV i rozdziale VI. Wyróżnienie rozdziału dotyczącego niektórych form nieuczciwej reklamy, częściowo pokrywający się merytorycznie z pozostałymi rozdziałami, nie może być zaś uzasadniony „istotnym znaczeniem praktycznym” (takie sformułowanie znajduje się na s. 15), przy czym nie wynika z tego, co ma istotne znaczenie praktyczne – czy rozdział V, reklama,

czy aspekty związane z reklamą? Swobodne połączenie w jednym rozdziale analizy czynów ocenianych na podstawie różnych ustaw, które interpretuje się z uwzględnieniem prawa unijnego (ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym) bądź bez jego uwzględniania (z wyjątkami – ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji), prowadzi do nieprawidłowo uproszczonych wniosków m.in. o skuteczności ochrony i sprawia wrażenie wymienności tych aktów prawnych.

Rozdziały IV–VI powielają błędy, które wskazałam wyżej, więc nie będę ich powtarzać.

3.6. Rozdział VII

Rozdział VII został zatytułowany „Odpowiedzialność cywilna, karna oraz administracyjna”. Wymienione rodzaje odpowiedzialności zostały ujęte w różny sposób. Zasady odpowiedzialności cywilnej zostały omówione łącznie dla ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (7.1.). Następnie Autor zawarł podrozdział o legitymacji biernej (7.3.) oraz ciężarze dowodu i przedawnieniu roszczeń (7.4.). Podrozdział o przepisach karnych został natomiast podzielony na odrębne fragmenty poświęcone wspomnianym ustawom (7.5.).

Kwestie dotyczące odpowiedzialności dochodzonej na drodze administracyjnoprawnej powinny znajdować się w podrozdziale (7.6.), przy czym z tytułu tego fragmentu to nie wynika. Zapowiedziane są bowiem praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów, a nie kwestie dotyczące odpowiedzialności za ich stosowanie. Taką treścią wypełniony został też ten podrozdział, obejmując przede wszystkim przesłanki materialnoprawne stwierdzenia zaistnienia praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Autor zachował tu się o tyle niekonsekwentnie, że we wcześniejszych rozdziałach powoływane były już np. decyzje Prezesa UOKiK bez wytłumaczenia, dlaczego ma on kognicję w analizowanym obszarze badawczym.

3.7. Wnioski

W niedługich wnioskach mgr Artur Ingram potwierdza tezy przedstawione we wprowadzeniu do rozprawy doktorskiej, co jest zabiegiem prawidłowym. Zwracam jedynie uwagę na fakt potwierdzenia pięciu tez, podczas gdy we wprowadzeniu Autor przedstawił jedynie cztery tezy.

Oceniając wprowadzenie podkreśliłam, że charakter naukowy posiada teza nr 4. W tym miejscu zastanawiam się nad twierdzeniem, że „aktualne przepisy zawarte w ustawie o

zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zapewniają możliwość skutecznej ochrony podmiotom publikującym w blogosferze oraz chronią konsumentów i innych przedsiębiorców przed nieuczciwymi praktykami blogerów” (s. 372). W szczególności nie wiem, jakie kryteria zadecydowały o przyjęciu tezy o skuteczności tych aktów prawnych. Nie jest to z pewnością liczba spraw w sądach, skoro Autor przekonuje, że niewielka liczba spraw sądowych w tym zakresie wynika z chęci rozwiązania sporu na etapie przedsądowym (a nie kształtu aktów prawnych).

Jeżeli chodzi zaś o tezę nr 5 dotyczącą zasadności tworzenia *soft law*, nie zgadzam się z twierdzeniem, że *soft law* stanowią publikacje, „takie jak niniejsza (recenzowana – przyp. MN) praca czy inne opracowania naukowe” i „treści dostępne online” (s. 374).

4. Ocena warsztatu naukowego

4.1. Struktura rozprawy doktorskiej

Najważniejsze zastrzeżenia co do struktury recenzowanej rozprawy doktorskiej przedstawiłam we wcześniejszych fragmentach rozprawy.

W tej części recenzji dodam niezręczność w strukturze pracy polegającą na pozostawianiu wielu stron tekstu bez wyróżnienia jednostki redakcyjnej. Tak jest np. w rozdziale I, gdzie podrozdział 1.1. ma wyróżniony fragment 1.1.1. dopiero po blisko czterech stronach tekstu. Takie rozwiązanie znacznie utrudnia śledzenie rozważań Autora.

Ponadto rozprawa zyskałaby na kończeniu rozdziału wnioskami (częściowymi), a nie podsumowaniem. Nie chodzi przy tym o nazwę końcowej części rozdziału, ale jej zawartość. Wnioski wyciągnięte z przedstawionych wyników badań uzasadniałyby przyjęcie takiej, a nie innej tezy we wnioskach końcowych rozprawy. Podsumowanie jest zaś wyłącznie powtórzeniem wybranych elementów rozdziału bez wykazania, że miały one wpływ na odpowiedź na pytania badawcze.

4.2. Przyjęte metody badawcze

Przyjęte metody badawcze, przedstawione we wprowadzeniu recenzowanej rozprawy doktorskiej, oceniam pozytywnie. Sygnalizowałam jedynie wyżej, że metody te nie zostały zawsze zastosowane dostatecznie precyzyjnie. Nie znalazłam też zastosowania metody prawnooporównawczej.

4.3. Wykorzystane źródła

Wykorzystana literatura przedmiotu jest obszerna, lecz mam do niej dwa podstawowe zastrzeżenia. Przede wszystkim tak transgraniczne zagadnienie, które jest analizowane na podstawie aktu prawnego mającego swoje źródło w prawie unijnym, powinno być badane nie tylko na podstawie literatury krajowej, lecz również zagranicznej. Ponadto, literatura wymaga uaktualnienia (np. o nowe wydania komentarzy) i uzupełnienia.

4.4. Pozostałe elementy warsztatu naukowego

W tej części recenzji ocenię cztery elementy: 1) precyzję argumentacji i wypowiedzi, 2) posługiwanie się odpowiednim językiem i 3) redakcję tekstu.

Ad. 1)

W wielu miejscach brakuje precyzyjnego formułowania myśli przez mgr Artura Ingrama. Przykładowo dowiadujemy się, że M. Garden wskazuje w swoim opracowaniu elementy, na których można się oprzeć tworząc definicję blogów, lecz zdanie to opatrzone jest przypisem, w którym podana jest wyłącznie strona tego opracowania, a nie wspomniane elementy (s. 19). Nie zmienia tego wspomnienie w kolejnym zdaniu, że analogiczny model przyjął inny badacz, zwłaszcza że we wcześniejszym fragmencie nie ma mowy o modelu, lecz o definicji, które to pojęcia nie są tożsame.

Wyżej pisałam o używaniu różnych określeń na tożsame zjawiska, co również narusza precyzję wypowiedzi. Ponadto często informacje nie są poparte przypisem. Przykładowo Autor pisze, że „[w] literaturze podkreśla się, że przepisy U.P.N.P.R. powinny realizować zamierzenia dyrektywy 2005/29/WE”, lecz nie dowiadujemy się, jaka to literatura.

Ad. 2)

W recenzowanej rozprawie doktorskiej znajduje się wiele błędów językowych, ortograficznych i interpunkcyjnych, przykładowo: powtórzenia, np. „wskazywanie” występuje trzy razy w sześciu liniach tekstu (s. 19) i trzy razy na s. 134, 153, 159; kolokwializmy, np. czas spędzany "face to face" z rodziną (s. 75); błąd ortograficzny „nie ograniczającego się” (s. 25); powtarzający się brak przecinka, np. przed „jak i” i „jaki”; przecinek w błędnym miejscu, np. „pomimo, że” (s. 56).

Za błąd stylistyczny, a nie merytoryczny uznaję zdanie „Pojęcie to ukazuje się również w treści rozporządzeń Komisji Europejskiej, przykładowo w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (...)” (s. 21), które sugeruje, że rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady jest rozporządzeniem Komisji.

Ad. 3)

Dzięki wnioskowi o poprawienie i uzupełnienie rozprawy doktorskiej mgr Artur Ingram może dokonać korekty redakcyjnej tekstu. Błędy są różnorodne, np. spis treści jest w rzeczywistości przeglądem treści, ponieważ nie uwzględnia najmniejszych wyróżnionych jednostek redakcyjnych; starannej redakcji wymagają przypisy; zdania i linijki tekstu wymagają uzupełnienia (s. 26, 111, 134); tekst wymaga korekty pod kątem błędów literowych (np. „Przed powstaniem blogów istniały różnorodne systemy umożliwiające komunikacje między użytkownikami sieci internetowej” (s. 38), „01.0.12023 (s. 141). Za niedopuszczalne w pracy naukowej tego rodzaju uznaję pogrubienia wybranych fragmentów tekstu i rozpoczynanie akapitu hasłem (też pogrubionym) na wzór niektórych komentarzy do ustaw.

5. Wniosek o poprawienie i uzupełnienie rozprawy doktorskiej

W niniejszej recenzji wstrzymuję się od konkluzji, ponieważ wnioskuję o poprawienie i uzupełnienie rozprawy doktorskiej przez mgr Artura Ingrama. W mojej ocenie wskazane w recenzji błędy i istotne niedociągnięcia merytoryczne i warsztatowe podważają spełnienie kryteriów ustawowych: umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta i oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Wymagają one nie tylko uzupełnienia rozważań, ale również, a może przede wszystkim, jej zasadniczego poprawienia. Autor może oczywiście polemizować z moimi uwagami, jednak w takim przypadku prosiłabym o przedstawienie argumentacji na poparcie odmiennego stanowiska. Przestrzegam przed nadmiernie szybką i automatyczną korektą, gdyż odpowiednie poprawienie części zastrzeżeń wymaga czasu potrzebnego na głębszą refleksję i przeprowadzenie dodatkowych badań. Niemniej jednak gorąco zachęcam mgr Artura Ingrama do podjęcia tego trudu, ponieważ już w obecnej wersji rozprawy wykazał on posiadanie ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki prawne i wybrał fascynujący obszar badawczy, którego prawidłowa analiza może zająć ważne miejsce w literaturze przedmiotu.

Kowala Karystano